

JUTRO WYBORY

Oddaj swój głos na kandydatów Frontu Jedności Narodu!

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, sobota 1 lutego 1958 roku

Nr 27 (3482)

Pierwsze kartki w urnach

„Dziennik” odwiedza komisje wyborcze w fabrykach

Wczoraj w przemysłowych okręgach wyborczych przystąpiono już do głosowania. Zainteresowanie wyborami jest bardzo duże. Przebiegają one szybko i sprawnie. W wielu zakładach pracy ludzie gromadzą się przed lokalami wyborczymi już na kilkanaście minut przed ich otwarciem. Do godz. 14 frekwencja w przemysłowych okręgach wyborczych naszego miasta wyniosła 72 proc.

W ZAKŁADACH „BORUTA” W ZGIERZU

Komisja wyborcza rozpoczęła wczoraj pracę o godz. 5.30 rano. Już od pierwszych chwil lokal wyborczy — świetlica, zaczęła zapelniać się ludźmi. Do godz. 8.45 głosowało już 27 proc. załogi.

Przy stołach komisji — folk.

Coraz to ktoś podchodzi do urny wyborczej i wrzuca kopertę z kartką do głosowania. Na kartce znajduje się 15 nazwisk kandydatów, 10 spośród nich wejdzie do przyszłej Rady Narodowej.

— Czego oczekuje od nowej rady? — pyta nasze pytanie robotnik kółłowni, Tadeusz Walczak. — Mam nadzieję, że zwró-

ci ona przede wszystkim uwagę na remonty mieszkań i rozwój budownictwa mieszkaniowego.

— Na naszej liście kandydatów — mówi pracowniczka laboratorium analitycznego „Boruta” — Maria Bonczak, która również oddała już swój głos — są ludzie, którzy cieszą się zaufaniem i popularnością wśród załogi. Niektórzy z nich pracowali już w poprzedniej Radzie Narodowej, jak np. narzęlny inżynier zakładów, Rykiel. Oczekuję od przyszłej Rady Narodowej Zgierza, że w pierwszym rzędzie zwróci się o porządek sanitarny w naszym mieście.

Różne są postulaty. Ludzie idą do urn wyborczych, pragnąc uczestniczyć w wyborze tych, którzy dobrze będą reprezentować interesy ludzi pracy w nowej władzy miejskiej.

MIEDZY PIĄTĄ A DWUNASTĄ...

W Pabianickich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Bojowników Rewolucji 1905 r. wybory zaczęły się już przed godziną 5 rano. Do czterech obwodów wyborczych mieszczących się w zakładzie, zaczęli tłumnie napływać robotnicy z pierwszej zmiany.

Na przedziałni w obwodzie nr 24 pierwsza oddała głos Władysława Cieślak — sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej. Po niej przyszli inni — sta-

rzy i młodzi. Najstarszym wyborcą był Marcin Frankowski. Liczący sobie 85 lat. Najmłodszą wyborczynią — Słodnia Bauez.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Korespondenci zagraniczni przybywają do Polski na dzień wyborów

Obecne wybory do rad narodowych w Polsce budzą poważne zainteresowanie opinii publicznej na całym świecie. Dowodem tego jest, zarówno co raz większa liczba publikacji na tematy wyborcze w prasie światowej, jak i przyjazd do naszego kraju szeregu specjalnych wysłanników wielkich agencji, dzienników i rozgłośni radiowo-telewizyjnych z Europy i Ameryki.

Relacje o przebiegu wyborów w Polsce, oprócz ok. 20 stałych korespondentów prasy zagranicznej akredytowanych w naszym kraju, przekazywać będą do swych redakcji, przybyli już lub spodziewani dziś 1 lutego, następujący specjaliści korespondenci: przedstawiciel wielkiego amerykańskiego koncernu radio-telewizyjnego CBS — E. Leiser, reprezentantka INS, jednej z trzech największych agencji prasowych USA — P. R. Clare, przedstawiciel brytyjskich dzienników: „News Chronicle” — B. Ridei oraz „Observer” — G. Sherman, specjalny wysłannik radia włoskiego i dziennika „Corriere Della Sera” — A. Valcini oraz reprezentant jednego z najstarszych wydawnictw prasowych w Europie, szwajcarskiego dziennika „Gazette de Lausanne” — J. Balvanyi.

Prezydenci Egiptu i Syrii rozpoczynają rozmowy

KAIR (PAP). W piątek rano przybył do Kairu prezydent Republiki Syryjskiej Szukri El Kuatli. Prezydentowi towarzyszą: premier Syrii Sabei Assali, minister spraw zagranicznych Salah Bitar i dowódca sił zbrojnych general Bizri. Delegację syryjską witał prezydent Egiptu Nasser. W chwili witania się przywódców Egiptu i Syrii oddano 20 salw armatnich. Następnie prezydent Kuatli udał się przez ozdobione flagami egipskimi i syryjskimi ulice Kairu do pałacu Kubbah. Prezydent Syrii przybył do Kairu w związku z przewidywanym proklamowaniem Unii Syryjsko-Egipskiej. Pierwsze oficjalne spotkanie między prezydentami Egiptu i Syrii ma się odbyć w sobotę rano.

Ustawa ramowa dla Algieru — uchwalona

PARYŻ (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło w piątek 296 głosami przeciw 244 (w trzecim czytaniu) ustawę ramową dla Algieru. Uchwalony tekst uwzględnił po prawki wniesione przez Radę Republiki. Obecnie ustawa wymaga już tylko podpisania przez prezydenta i będzie mogła wejść w życie.

WYBORY

Białe i różowe

Wybory już się zaczęły! Z obwodowych komisji wyborczych w okręgach przemysłowych Łodzi i województwa nadchodzą już pierwsze meldunki o przebiegu głosowania (zwróć uwagę na relacje naszych współpracowników w niniejszym numerze). Jutro przystąpią do pracy obwody terytorialne, których jest znacznie większość. Jutro otrzymasz, Czytelniku, w swoim obwodzie dwie kartki: białą, która stanowi Twój udział w wyborach do Dzielnicowej Rady Narodowej i różową — do Miejskiej Rady Narodowej.

W województwie — wyborca otrzymuje trzy karty: do gromadzkiej, powiatowej i wojewódzkiej rady narodowej, względnie — 2 karty (w miastach wydzielonych): do miejskiej i wojewódzkiej rady narodowej.

Wyborco! Twój stosunek do nazwisk kandydatów na kartach do głosowania podyktowany będzie niewątpliwie Twoją obywatelską dojrzałością i sumieniem.

Warto przypomnieć

również, że w Łodzi wybieramy 110 radnych spośród 166 kandydatów do Miejskiej Rady oraz 490 radnych spośród 711 kandydatów do rad dzielnicowych, że w całym województwie z listy 17.976 kandydatów wejdzie do rad gromadzkich, powiatowych i Wojewódzkiej Rady Narodowej — 12.487 radnych, że w lokalu wyborczym dla Twojej orientacji rozwieszone są ogłoszenia, z których wynika, ile mandatów jest w Twoim okręgu wyborczym, że wychodząc z domu, nie zapominaj zabrać jutro dowodu osobistego lub innego dokumentu stwierdzającego tożsamość — poproszą Cię o jego okazanie w komisji wyborczej w czasie głosowania.

Jeszcze kilku kandydatów

przedstawiamy naszym Czytelnikom w przeddzień wyborów:



(od lewej do prawej) — Bronisław Doner, ślusarz-kreślacz (okręg 1), Stanisław Czyżewski, majster szarparki (okręg 2), Franciszek Kuryllo, kierownik szkolenia rzemieślniczego (okręg 4).



(od lewej do prawej) — mgr Janusz Wdówka, pracownik handlu spółdzielczego (okręg 6), Stanisław Jaroszek, komendant zakładowej straży pożarnej (okręg 7), Janusz Boleski, kierownik techniczny Spółdzielni Mechaników (okręg 9).

oraz kandydatki z województwa



Czława Rycerz (z lewej), nauczycielka z zawodu, społeczniczka, kandyduje ze Skierkowiec do Woj. RN i Alfreda Łatuszkiewicza, tkaczka z Pabianic, była radną w WRN poprzedniej kadencji.

Na Chojnach

wczoraj dało się odczuć znaczne nasilenie kampanii przedwyborczej. Wyraźnie nadrobiono w tej dziedzinie niedostatek przygotowań przedwyborczych, notowany przed tygodniem.

We wszystkich obwodach

dziś trwają ostatnie prace nad jak najlepszym przygotowaniem lokali wyborczych. Każda obwodowa komisja wyborcza stara się wystąpić jak najokazalej. Wyczuwa się też rywalizację w uatrakcyjnieniu pobytu wyborców w czasie niedzielnego głosowania.

18 mln osób uprawnionych do oddania głosu w wyborach do RN

Jak wynika z danych Centralnej Komisji Wyborczej, liczba obywateli uprawnionych do głosowania w wyborach do rad narodowych wynosi w całym kraju 18.000.150 osób. Liczba ta mogła jeszcze ulec bardzo znaczącym zmianom na skutek reklamacji wniesionych w okresie sprawdzania spisów.

Liczba uprawnionych do głosowania w obecnych wyborach jest wyższa niż w jakikolwiek wyborach przeprowadzonych po wojnie. Tak więc dla porównania — w wyborach do rad narodowych, które odbyły się 5 grudnia 1954 r., liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 16.811.905. Prawo głosu w wyborach do Sejmu, które odbyły się 20 stycznia 1957 r., miało 17.944.081 osób, czyli o ok. 50 tys. mniej niż obecnie.

Różnice między liczbami uprawnionych do głosowania w wyborach z r. 1954, 1957 i obecnie są wynikiem nie tylko przy-

rostu naturalnego, lecz także pewnych zmian w przepisach poszczególnych ordynacji wyborczych. W wyborach do rad narodowych mają prawo głosu osoby stale zamieszkujące w Polsce, które nie uregulowały jeszcze sprawy swego obywatelstwa. Osoby te (przede wszystkim mieszkańcy Ziemi Zachodnich narodowości niemieckiej) nie głosowały w ostatnich wyborach do Sejmu.

Spółród 18 mln wyborców, milion kilkaset tysięcy głosować będzie w przemysłowych okręgach wyborczych.

Nieoficjalne wyniki głosowania w tych okręgach znane będą zapewne w początkach przyszłego tygodnia.

Z ostatniej chwili

We wszystkich okręgach przemysłowych w Łodzi, które w dniu wczorajszym rozpoczęły wybory, frekwencja wyniosła po nad 85 proc. uprawnionych do głosowania. W kilku obwodach oddawanie głosów zakończono już wczoraj.

Ogólnie przewiduje się, że w większości okręgów wybory zakończą się do 6 rano 1 lutego br., tak że w ciągu tego dnia komisje będą mogły przystąpić do obliczeń głosów.

Premier Belgii za rozmowami na najwyższym szczeblu

PARYŻ (PAP). Przemawiając na zebraniu w Halle pod Brukselą, premier Belgii van Acker stwierdził, „że wszyscy ludzie dobrej woli, wszystkie narody dążą do pokoju”.

Van Acker podkreślił, że najwyższy czas, by przywódcy wielkich mocarstw zasiędl przy wspólnym stole w celu rozwiązania problemu rozbrojenia oraz zapewnienia pokoju.

„Kampania o rozbrojenie nuklearne” — to nazwa nowej organizacji w Anglii

LONDYN (PAP). W Anglii powstała nowa organizacja — „Kampania o rozbrojenie nuklearne”. Na stanowisko prezesa organizacji wybrany został znany filozof angielski, Bertrand Russell. W skład komitetu wykonawczego weszli: czołowi dziennikarze, pisarz Priestley i fizyk atomowy, prof. Rotblat.

Pierwszy pociąg elektryczny wjechał wczoraj na Łódź Kaliska



Wczoraj kilka minut przed dwunastą przyjechał pierwszy próbnny pociąg elektryczny na stację Łódź-Kaliska. Na zdjęciu: widzimy pociąg na peronach Dworca Kaliskiego. Foto: L. Olejniczak (O próbnej jeździe pierwszym pociągiem elektrycznym na Łódź Kaliską — czytaj na str. 4).

Z prac rządu

Sprawy zaopatrzenia rynku tranzytu i administracji

31 stycznia br. na konferencji prasowej w Urzędzie Rady Mi-

nistrów poinformowano o ostat-

Sukcesy przemysłu węglowego

31 stycznia br. w godzinach wieczornych przemysł węglowy wykonał styczniowe zadania produkcyjne, uzyskując dodatkowo ok. 94 tys. ton węgla. Wykonanie planu styczniowego z tak poważną nadwyżką jest dużym osiągnięciem przemysłu węglowego, tym bardziej, że plan ten był wyższy o 2.400 ton od grudniowego.

Na sukces ten złożyła się dobra, rytmiczna praca od początku miesiąca większości kopalń, z których aż 70 wykonało swoje miesięczne zadania, co jest zjawiskiem nie spotykanym w naszym przemyśle węglowym od szeregu lat.

Wraz ze wzrostem wydobywania przemysł węglowy osiągnął w styczniu ogólną wydajność pracy 1146 kg na robocznio-dniwkę, czyli o 21 kg wyższą niż w grudniu. Jest to tym bardziej znaczące, że począwszy od 1950 r. wydajność pracy w górnictwie węglowym systematycznie malała.

Pociechy...

NOWY JORK (PAP). — Prasa zachodnia donosi, że ponad 40 szkół w Brooklynie znalazło się od piątku pod nadzorem policjantów. Decyzję tę powzięły władze stanowe na skutek wzrastającej ilości przestępstw popełnianych przez młodzież szkolną.

Do dramatycznego pościgu — największego, jaki kiedykolwiek wydarzył się w stanie Nebraska — doszło w tych dniach w pobliżu miejscowości Douglas. Policja ścigała wśród ostrej wymiany strzałów uciekającego samochodem groźnego 19-letniego mordercę Charlesa Starkweathera i jego 16-letnią przyjaciółkę Carol Fugate. Starkweather zastrzelił w ciągu 48 godzin 10 osób. Uczynił to bez żadnego powodu, po prostu „dla sportu” — jak oświadczył po schwytaniu go przez policjantów. Ujęto go po zranieniu w głowę.

Pierwsze kartki w urnach

(Dokończenie ze str. 1)
która 18 lat ukończyła przed kil-

kością dniami. Do godz. 10 odda-
ła tu swoje głosy około 40 proc.
uprawnionych do głosowania.

Nastroj — zarówno w tym, jak i w innych obwodach — u-
roczysty i bardzo przyjemny.
Jest spokojnie, dużo uśmiechów
i dużo, dużo kwiatów w loka-
lach wyborczych.

Na tkałni pierwszym głoszą-
cym był Władysław Stasiak,
który swój głos do urny wrzucił
o godz. 4.50. Do godz. 11 na tkał-
ni głosowało około 50 proc. wy-
borców.

Najwięcej — bo ponad 62 proc.
głosów do godz. 11 oddali wy-
borcy w obwodzie nr 25. Pierw-

szym głosującym był Jan Bia-
ły. Zbliża się południe. Ruch w
lokalach wyborczych w tej
chwili trochę osłabł, przychodzą
tylko urlopowicze i ludzie, któ-
rzy mają zwolnienia chorobowe.
Ale już wkrótce ładnie udeko-
wane sale wypełnią się gwarem
nowych wyborców. Przyjdzie
głosować druga zmiana.

W ZPB im. DZIERŻYŃSKIEGO
lokal komisji kwiatami i zielenią pe-
len jest ludźmi. Głosują akurat
pracownicy drugiej zmiany, któ-
ra rozpoczyna się już za pół go-
dziny.

Przed listami przedziałni od-

Amerykanie wznowią w kwietniu próby z bronią jądrową

WASZYNGTON (PAP). Komi-
sja do spraw energii atomowej
USA (AEC) oznajmiła w piątek
w sprawozdaniu okresowym, że
tagoroczne amerykańskie próby
z bronią jądrową, które odbędą
się na Pacyfiku, pomogą opra-
cować skuteczną metodę niszc-
czenia nieprzyjacielskich pocis-
ków balistycznych.

Amerykanie dokonają kilku
eksperymentów próbnych wysoko nad
powierzchnią ziemi, aby zbadać
przebieg eksplozji ładunków jądrow-
nych do walki z nieprzyjacielski-
mi pociskami balistycznymi.
Eksperymenty odbędą się na
Atolu Eniwetok. Początek eks-
perymentów przewidziany jest
na kwiecień.

Gen. J. Daly z wydziału broni
specjalnej sił lądowych USA o-
świadczył, że bazy dla pocis-
ków przeciwrakietowych „Nike-
Zeus” będzie można złożyć
przed końcem roku 1952.

Sprawozdanie głosi, że zda-
niom uczonych amerykańskich,
energia wybuchu jądrowego do
konanego pod ziemią może być
częściowo wykorzystana przez

człowieka. AEC podaje, że 60
proc. energii podziemnej eks-
plozji jądrowej przeprowadzo-
nej w roku ubiegłym w Newa-
danie „znagazynowało się” w
formie, którą człowiek może wy-
zyskać do celów pokojowych
(np. skały zamienione w gorącą
roztopioną lawę mogą być źró-
dłem ciepła). Specjaliści AEC
prowadzą obecnie na poligonie
w Newadzie wiercenia, starając
się dotrzeć do podziemnego na-
gazu energii.

Komisja podaje także, iż w
ciągu roku 1957 wzrosła zawar-
tość strontu-90 w kościach
Amerykanów.

Stront-90 jest izotopem pro-
mieniotwórczym powstającym
podczas eksplozji atomowych.
Dostawczy się do organizmu
stront-90 w wypadku odpowied-
nie dużego stężenia może spo-
wodować raka kości, bądź leu-
kemię.

AEC podkreśla, że „obecne
stężenie strontu-90 stanowi za-
ledwie nieznaczającą część daw-
ki, która może być niebezpiecz-
na dla człowieka”.

Dotychczasowe postępowanie
administracyjne opiera się jesz-
cze na przepisach przedwojen-
nych, nie odpowiadających obec-
nym warunkom. Przewodniczą-
cym tej komisji został dyrektor
generalny Urzędu Rady Mini-
strów — prof. S. Rozmaryn.

Rada Ministrów podjęła także
uchwałę określającą zasady i
tryb likwidacji rozwiązanych
spółdzielni produkcyjnych.

Posiedzenie Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego

31 stycznia br., z udziałem
przedstawicieli zainteresowa-
nych resortów, wojsk inżynie-
ryjno-technicznych, straży po-
żarnej i wojewódzkich komite-
tów przeciwpowodziowych, od-
było się plenium Głównego Ko-
mitetu Przeciwpowodziowego.
Przedmiotem obrad był stan
przygotowań na wypadek wio-
sennej powodzi.

Wskazniki hydrometeorologicz-
ne (brak pokrywy lodowej i
śnieżnej) pozwalają spodziewać
się, że w roku bieżącym rozmi-
ary ewentualnych wylewów
rzek nie będą duże.

Jak wynikało z wypowiedzi
uczestników obrad, teren jest
dobrze przygotowany do akcji
przeciwpowodziowej.

Wicemin. Zaorski na spotkaniu z przedstawicielami łódzkiego środowiska kulturalnego

Wczoraj w godzinach popo-
łudniowych w sali konferen-
cyjnej RN m. Łodzi odbyło się
spotkanie wiceministra kultury
Zaorskiego z łódzkim środowi-
skiem kulturalnym. W czasie
spotkania omawiano niektóre
problemy kulturalne naszego
miasta wiążące je z nowymi
prawami i obowiązkami rad na-
rodowych.

Jak stwierdził w słowie
wstępnym minister Zaorski,
bolszaki kulturalne Łodzi nie
są mu nieznane. Operując przy-
kładami i cyframi minister
niekiedy aktualny obraz tych bo-
lżeści, stwierdzając, że wiele
z nich da się usunąć przy ak-
tywnym udziale Wydziału Kul-
tury RN, z którym ściśle powin-
ni współpracować szeroki ak-
tyw społeczny.

W ożywionej dyskusji głos
zabrali przedstawiciele łódzkiego

środków kulturalnych. Podobnie —
i Tkałni Nowej. Ten to właśnie
oddział produkuje we frekwencji
przebiegają. Do godz. 12 już
80 proc. tkaży oddało swe głosy.

— A kiedy przyszedł pierwszy
wyborcy? — zapytujemy prze-
wodniczącą komisji Z. Stań-
czaka, który na codzień jest tech-
nikiem w tych zakładach.

— Jeszcze przed otwarciem lo-
kali wyborczego, tj. przed go-
dziną 4 rano. Przywitaliśmy ich
płynie i obdarowali kwiatami.
Od tego czasu mamy wiele ro-
boty.

Już do godz. 13 około 70 proc.
wyborców z tych zakładów od-
dało swe głosy.

W ZAKŁ. MECHANICZNYCH
IM. STRZELCZYKA

spotykamy przy urnie frezerów:
Antonia Wolanowskiego i je-
go kolegę Stefana Modlińskiego.
— Oddaliśmy swe głosy, ale
mamy też i nasze, osobiste ży-
czenia pod adresem przyszłej
rady. Chodzi o osiedle mieszka-
niowe na Zdrowiu oddalone o
dobry kwadrans drogi od naj-
bliższego przystanku tramwaj-
owego. Nowa rada pomyśli chyba
o przedłużeniu linii „9”, praw-
da? — nie bez sprytu konkluduje
je Modliński.

— A kwiatki dla nas? — do-
daje pół żartem.

Za późno, kochani. Ubiegli
was kolezcy: elektryk Stanisław
Turek i mistrz VI gniazda Fran-
ciszek Łakomy, którzy przy urnie
znaleźli się już o godz. 5.

W ZPB IM. 1 MAJA

głosowanie odbyło się w dwu
lokalach wyborczych. Obie ko-
misje wyborcze przystąpiły do
pracy w nocy z czwartku na pią-
tek o godz. 1.15.

Do południa największą frek-
wencyą wyborców była „lokał-
ka”, gdzie głosowali robotnicy
przedzielni cienkoprzędnej i
sklepczaki, pion techniczny oraz
pracownicy umysłowi. Do godz.
13.45 głosowało już 74 proc. wy-
borców.

kraju

POZNAN

31 stycznia Prezydium RN
podjęło uchwałę w sprawie
przyznania tradycyjnych już
naukowych i artystycznych na-
ród miasta za rok 1957.

Nagroda literacka (10 tys. zł)
przypadła w udziale znanemu
autorowi wielu powieści i opo-
wiedzi podróży Arkade-
mu Fiedlerowi — za całokształt
twórczości w latach od 1939—
1957. Przyszła A. Fiedlerowi
nagroda m. Poznania jest już
drugą, pierwszą bowiem zdobył
on w roku 1938.

WARSZAWA

Oblicza się, że w bieżącym
roku w zimowym i letnim se-
zonie na czasach WFP, spe-
dzi swe urlopy ok. 516 tys. o-
sób, czyli o ok. 20 tys. wię-
cej niż w roku ubiegłym.

W Warszawie podpisany zo-
stał kontrakt na dostawę do
Albanii jednego rudowęgla
o nośności 3.150 ton.
Dostawa statku nastąpi w
końcu br.

NOWA HUTA

Wartość ubiegłorocznego eks-
portu Huty im. Lenina wynio-
siła ponad 50 mln dolarów. Naj-
większą pozycję w eksporcie
Huty stanowiły blachy (ponad
270 tys. ton). Zakupili je m.in.
Francja, Anglia, NRF, a nawet
Wenezuela.

O pomoc kobiecie pracującej Apel komisji CRZZ do kierownictw zakładów

W związku ze zbliżającym się
Międzynarodowym Dniem Ko-
biet, który corocznie obchodzi-
ny jest 8 marca, komisja kobie-
ca CRZZ zwróciła się z ape-
lem do dyrekcji, rad robotni-
czych i rad zakładowych w spra-
wie uwzględnienia słusznych po-
stulatów działających w zakła-
dach pracy komisji kobiecych.

Apel zwraca uwagę, że zanim
zmienione zostaną przepisy o po-
dziale funduszu zakładowego —
w ramach dotychczas obowiązują-
cych zasad — zakłady mogą i
powinny wydzielić pewne kwoty
z funduszu na realną pomoc
dla kobiet pracujących.

W apelu czytamy m. in.:
Sądzimy, że przygotowanie po-
mocy na punkty usługowe,
zakupienie kilku maszyn do
szycia czy pralek elektrycznych,
które z kolei mogą być wypoży-
czane kobietom obciążonym
domowymi pracami, a nie posiadającym
środków na indywidualny za-
kup, uruchomienie bufetu, w
którym nie tylko można dostać
papierosy i kanapkę, ale także
zaopatrzyć się w pewne pro-
dukty spożywcze, będzie nie tyl-
ko pomocą dla samych kobiet,
ale przyniesie korzyść całej za-
łodze.

Uważamy, że na pierwszych
miejscach na listach do remon-
tu mieszkan powinny znaleźć
się pracujące kobiety, które są
jedynymi opiekunkami rodzin.
Być może, że znajdą się takie
zakłady, które ustala w miarę
możliwości stypendium dla dzie-
cka pracującej wdowy, która nie
może kształcić dzieci ze wzglę-
dów materialnych.

Powinno być — to mały
wynik potrzeb i jednocześnie
możliwość zakładu w realizacji
potrzeb kobiet pracujących. Sa-
dzimy, że sprawy przysięga z po-
mocą pracującej kobiecie, tak w

stworzeniu jej należytych wa-
runków pracy w samym zakła-
dzie, jak również i pomocy w
gospodarstwie domowym lub
samotnym kobiecie w wycho-
waniu dzieci — znajdują się na
porządku obrad wszystkich rad
zakładowych i robotniczych.

Ujęcie szpiega w strefie przygranicznej

Służba bezpieczeństwa Kom-
endy Wojewódzkiej MO w
Szczecinie zatrzymała w strefie
nadgranicznej powiatu
Szczecin mężczyznę, legitymu-
jącego się dowodem osobistym
na nazwisko Michał Rybarski,
wydanym przez Komendę Mia-
sta MO w Gliwicach. Ponadto
przy zatrzymanym znaleziono
m. in. dowód osobisty wydany
w NRD oraz walutę polską i
NRD.

W wyniku śledztwa przeprowa-
dzonego przez Wojskową
Prokuraturę Garnizonową w
Szczecinie ustalono, że praw-
dziwe nazwisko zatrzymanego
brzmia: Mikołaj Ribualenko.
Ustalono także, że w 1943 r.
wyjechał on do Niemiec i do
1957 r. pracował w Braun-
schweigu. W 1957 r. zaintereso-
wał się nim wywiad amery-
kański w wyniku czego Ribua-
lenko zgodził się na współ-
pracę.

W najbliższym czasie sprawa
Ribualenki zostanie rozpra-
trazona przez Sąd Pomorski
Okręgu Wojskowego w Byd-
goszczy.

Paryska moda wiosenna

W przyspieszonym tempie
rozwijają się współzawodniczo-
ści paryskich domów
mody prześcigać się wzajem-
nie w związku ze zbliżającą
się wiosną w przedstawianiu
coraz to nowych modeli stro-
jów kobiecych.

Jacques Heim przedstawia
nową suknię o „linii łyżki”.
Plecą są w tych sukniach za-

okrąglone, dekolt szeroki. Są
one przeznaczone „na codzień”,
bardzo krótkie: 45 centymetrów
od ziemi. Na popołudnie zaleca
Helm szerokie spodnie spięte
powyżej talii. Suknie wieczor-
owe jego kolekcji sięgają do
kostek, aby wydatnie elegan-
cję pantofelków. Kolekcja u-
trzymuje się w barwach na-
turalnych, wśród których prze-
ważają odcienie zieleni i czer-
wień.

Min. Dietrich wyjechał do Egiptu

Na zaproszenie ministra fi-
nansów Egiptu, El Kasseoni
Abd El Monejm, który w pa-
dzierniku ub. roku był w Pol-
sce, wyjechał z wizytą do
Egiptu minister finansów dr Ta-
deusz Dietrich wraz z małżon-
ką.

Linie „sierpowa” lansuje
Pierre Cardin. Jego suknie są
nieco krótsze — 48 cm od zie-
mi. Mają one nadal znany już
u nas kształt „beczki”. Plecy
są z lekka sfalowane lub gład-
kie. Podobny kształt mają rów-
nież płaszcze wykonane przez
ten dom mody. Cardin zaleca
noszenie ogromnych kapeluszy
z tiulu albo nylonu przypomi-
nających te, jakie nosiły nasze
babki z okresu „fin de siècle”.

Pierre Balmain występuje
z „linią rury”, którą określa
mianem „madame de Paris”.
Jego suknie mają kształt obci-
słej rury opierającej się na ra-
mionach i biodrach, bez zbyt-
nego jednak podkreślenia ta-
lii. Rękawy są krótkie (trzy
czwarte). Na popołudnie lan-
suje on suknie o wydłużonym
stanie, szerokim kłozu, 40 cen-
tymentrów od ziemi. Również
płaszcz projektowane przez
ten dom mody są obcisłe, po-
zbawione kołnierzy względnie
o kołnierzach szerokich odchy-
lonych od szyi. Suknie wieczor-
owe mają kształt „koszyków
Marii Teresy”, pełne są koronek,
ale krótkie i wykonane z
lekich materiałów. Kolory ży-
we.

Chanel występuje z kolekcją
sukien o wąskim dekolcie i za-
okrąglonych ramionach.

Kronika

wypadków

Wczoraj na szosie pabianic-
kiej na stojącej na tzw. „Małym
skrecie” 5-tonowy samochód
PKS z Ostrowa, załadowany cie-
żarówami wpadł samochód ciężar-
owy „Star” wiozący z Łodzi
robotników budowlanych. Kie-
rowca nadjeżdżającego „Stara”
zbyt późno zauważył stojący
wóz i ze względu na gółoledź
nie zdążył zahamować, uderza-
jąc w tył ciężarówkę.

Na skutek zderzenia szofer-
ka „Stara” została zniszczona,
a kierowca odniósł szereg cięż-
kich obrażeń. Jadący obok in-
ny budowlany również został
ranny. Robotnicy jadący w sa-
mochodzie wyszli z wypadku
bez szwanku. (5)

W miejscu wybuchu...

(Od specjalnego wysłannika)

W tych dniach prasa doniosła o sensacyjnym odkryciu olbrzymich złóż gazu ziemnego w Lubaczowie (woj. rzeszowski). Fakt ten połączony był z wydarzeniami, spowodowanymi potężnym wybuchem gazu. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości udał się do Lubaczowa nasz specjalny wysłannik, red. Jerzy Stefko, którego wrażenia zamieszczamy poniżej.

Pędził bowiem przez pola na przelaj ku kuźni.

— Gasieć ogień!

Nie słyszeli.

Nie huk już, ale ryk tysięcy syren wydobywał się z otworu szybu. A z nim tumany piasku, woda, żwir, kamienie. Wyrzuciły w górę z olbrzymią siłą, spadały na obudowę wieży, dziurawiąc co cięsze deski.

Przerażeni chłopcy z okolicznych domostw wyprowadzili do lasu bydło. Wynoszono cały dobytek, sądząc, że lada moment ziemia pęknie pod ich stopami i pochłonie wszystko i wszystkich.

Od Lubaczowa, wyjąc i dzwoniąc, jechały strażackie wozy. Przy szybie oprzytomniano. Pakulami, watą zatykano uszy, owijając na dodatek głowę szalikami.

Tymczasem szyb szalał. 1.000 metrów sześciennych gazu na minutę wyrzucił w powietrze. I to z siłą blisko 100 atmosfer. Czuwano całą noc, dzień i znowu noc... W promieniu kilk-

kunastu kilometrów nikt przez ten czas nie zmrzył oka.

W każdej chwili groził pożar. Wystarczyłaby najmniejsza iskra, a szyb, domy, ludzie... Ach, co tu zresztą tłumaczyć...

Do Lubaczowa zjechali inżynierowie — najlepsi fachowcy. Radzono. Co trochę ktoś proponował nowy sposób opanowania wybuchu. Woda, ropa naftowa, piasek... stalową głowicą.

Podniesiona na stalowych linach głowica kołysała się nad otworem szybu. Ludzie pracowali bez słowa. Delikatnie ujmowali w ręce stalowe narzędzia. Wilgotne szmaty nawinięte na uchwyty miały ochronić przed ewentualnym iskrzeniem. Coraz niżej, niżej... Pierwsze śruby znalazły się w otworach podstawy. Teraz tylko wolno dokręcić matry... A potem... ostrożnie centymetrem zasunąć, „szyby”. W miarę tego, jak otwór szybu zmniejszał się, huk przechodził w gwizd. Przerażliwy, wdzierający się do uszu poprzez ochraniacze, klujące, rozsadzający bólem głowy.

Cisza. Drugi dzień świat. Po 8 strasznych dniach — cisza. Najwyższy czas, bo ludzie gonili ostatkiem siły.

Przystąpiono do dalszych prac. — Zakończyliśmy rutki odprowadzające, aby oddać szyb do eksploatacji — opowiadał Tadeusz Drzymala — technik wiertacz.

— Aż tu 13 stycznia...

Potężny huk dał znać, że gaz uderzył w szyb. Grube stalowe ścianki półtoratonowej głowicy były przesłabowane na wyłot. Siła pędzących z szaloną szybkością i mocą drobin piasku była tak wielka, że przebiły one stal. Wiedzieliśmy, że gaz zawiera w sobie siarkowodór, który niszczy metal — nie przypuszczano jednak, że korozja żelaznej armatury nastąpi tak szybko.

Huk wydobywającego się gazu słyszany był w odległości

25 km. Blżej — szyby w oknach drżały, grożąc pęknięciem.

Znowu narady. Teraz zadanie było jeszcze trudniejsze. Zniszczona głowica mogła w każdej chwili rozlecieć się, rażąc śmiertelnie robotników.

Leszczyński proponował:

— Nie ma do się zastanawiać — mówili do inżynierów.

— Trudno, co będzie to będzie. Ochotnicy się znajdują. Ja tam pójdę pierwszy. Nawet jakby człowieka przytknęło, to... przecież nie zapomniacie o rodzinie...

— Nie wygląbialibyście się Leszczyński! A jak będzie wypadek, to kogo prokurator pociągnie do odpowiedzialności? Leszczyńskiego, czy mnie — inżyniera?

— Dobrze, dobrze! Radzicie, a tymczasem gaz... fii! i go nie będzie. W jedną dobę leci chyba ponad półtora miliona metrów...

Zgłosilo się siedmiu. Siedmiu ochotników. Zaczeli odkręcać starą głowicę. Któremuś — bodajże Pietraszczykowski — urwało rękaw od fufajki. Wsadził trochę głębiej rękę. Gaz chwycił i urwał... Gaz, zmieniając co trochę kierunek sywał im w twarz wilgotnym piachem. Osłepiał.

21 stycznia dokrecono ostatnie śruby. Pompy poczęły tłoczyć piasek...

W notatce prasowej można było nazajutrz przeczytać: „akcję pomyślnie zakończono bez żadnych strat w ludziach”.

A teraz o samym odkryciu. Jest doniesienie. I to nie tylko dla Lubaczowa. 1.000 m sześć, gazu na minutę, to jest ponad 750 tys. złotych na dobę. To jest, poza opalem cenna gazolina, to jest niezależnie się od eksportu, tj. wreszcie praca dla mieszkańców zaniedbanego powiatu lubaczowskiego. W Lubaczowskim przystępuje się do wiercenia dalszych szybów. Pozwól one ostatecznie określić wielkość złóż gazu.

Ale o tych sprawach (m. in. poszukiwaniach na terenie woj. łódzkiego) napiszę osobno w wydawnictwie przeprowadzonym z głównym geologiem Zarządu Przedsiębiorstwa Geologiczno-Wiertniczego w Krakowie, inż. Zbigniewem Obuchowiczem.

JERZY STEFKO

Czy ładne?

W dniu 30 ub. m. odbył się w Warszawie pokaz mundurków dla młodzieży szkół zawodowych.

Zaprezentowano 5 modeli dziewczęcych i 5 modeli chłopięcych. Wzory wykonane w Technikum Odeżowym w Warszawie są estetyczne i tanio skalkulowane.

Na zdjęciu: ubranie zimowe: dziewczęce (garsonka 3-częściowa) i chłopięce (wiatrówek z pumpami).



Na Księżyc w ciągu dwóch na Marsa - w ciągu 85 dni

Członek Ukraińskiej Akademii Nauk I. Szewc, rozpatruje na łamach „Ukraińskiej Prawdy” konkretne problemy związane z podróżami międzyplanetarnymi na Księżyc, Marsa, Wenus, a także z podróżami poza granice systemu słonecznego.

Lot w granicach systemu słonecznego wymagać będzie szybkości 11.200 m na sek., a lot poza granicami tego systemu — 16.662 m na sek. W nadaniu statkowi tak znacznej szybkości mogą wydatnie pomóc specjalne sputniki — stacje międzyplanetarne, których orbita leżeć będzie w płaszczyźnie obrotu Ziemi. Pod czas startu rakiety z takiej stacji wykorzystana zostanie szybkość orbitalna Ziemi, wynosząca 330 km na sek., dlatego niezbędne przyspieszenie wynosić będzie nie 11,2, lecz 3,1—3,6 km na sek.

Statek międzyplanetarny lecący z tzw. „drugą szybkością kosmiczną” (11,2 km na sek.) pokona odległość między Zie-

mią a Księżycem w ciągu 51 godzin. W razie potrzeby statek będzie mógł z pomocą rakiet zahamować w odległości 10 km od powierzchni Księżyca i przekształcić się w jego satelitę, dokonującego obiegu w ciągu 1 godz. 50 min. Z tej wysokości można będzie obserwować gołym okiem przedmioty o wielkości ponad trzy metry, znajdujące się na powierzchni Księżyca. Wyruszenie w drogę powrotną wymagać będzie prędkości do 2,5 km na sek.

Ekspedycja, której zadaniem będzie zbadanie powierzchni Marsa, może wyładować na jednym z jego satelitów: Deimos lub Phobos, w odległości 23 i 9 tys. km od planety. Siła ciężarowa na tych satelitach jest znacznie mniejsza niż na Marsie, co znacznie ułatwi start rakiet w drogę powrotną. Lot w jedną stronę trwać będzie 85 dni.

Podróż na planetę Uran, przy szybkości 15,9 km na sek., zajmie 18 lat i 14 dni.

Pół roku w sercu Afryki (10)

W drodze powrotnej...

Miedzy żegnającymi mnie był pewien Arab, którego spotykałam w kilku domach. Stał skromnie na uboczu. Podeszłam do niego, chcąc go poznać i podziękować za odprowadzenie, wyciągnął rękę, której niestety nie przyjął, padł na kolana, używając Allaha, pewnie prosząc o błogosławieństwo. Przypominał mi się, że Arab starych zasad kobiecie rękę nie podaje. Szczęknął swój okazywał niskim ukłonem.

Wsiadłam do odrzutowca, który potoczył się kilkaset metrów i znalazłam się od razu bardzo wysoko, omijając zrygawkami chmury burzowe. Te burze po żegnaniu przeżalały mnie, samolot leciał bardzo przedko, to w górę to w dół. Czulałam się fatalnie, jak nigdy w podróży samolotowej. W malutkiej dwuosobowej kabinie byłam ja i Murzyn z obsługi, który ostrzegł z punktu, że pas ochronny ma być zapięty przez cały czas podróży. Uśmiechał się przy tym piętami zębami. Przypominał mi się murzyńskie szcoteckie do zębów, robiło ne ze specjalnych lodgów, na końcu drobno naciętych. Widok dzungli z góry jest bardzo jednostajny. Dominują przeważnie dwa kolory: ciem-

ny i jasno zielony. Wstęgi mętnych rzek (pora deszczowa). Ceglaste drogi. Przypominały mi się jak w dzungli wysyłało się szperaczy — Murzynów, którzy torowali drogę i badali bezpieczeństwo. Z góry dzungla ucale nie wyglądała groźnie.

Zamiast czterech godzin lecieliśmy niecałe trzy, tracąc przy tym czas na omijanie burz.

W Bangui po lądowaniu otoczyli nas pracownicy lotniska, troskliwie dopytując się, jak przebiegała podróż, następnie zaprowadzono mnie do 84-osobowego samolotu U.A.T. Lot w nim wydawał mi się 100-procentowym bezpieczeństwem. Je chalo sporo Murzynów na studia do Paryża, zachowywali się swobodnie i hulaśliwie. Kilka naciąganych dzieci Europejczyków układano do snu w koszykach-hamakach. Opięta nad dziećmi jest bardzo troskliwa. Na szczęście miałam cichego sąsiada — Anglika, rozmyślającego prawdopodobnie, jak ja, nad przeszłością. Wciąż myślałam wracałam do moich polowań, widoków, zwierząt, ptaków, roślnictwa, czynów i myśli poznanych ludzi Czarnego Lądu, aż zmęczona usnęłam. Sen był krótki, byłam dzielnie niespokojna. Myśli przesuwaly się przed mymi oczyma jak film, ale film zapierający dech w piersiach. Interesowali mnie głównie Murzyni. Biali to był element o ciemnej przeszłości, a nawet przestępczej.

Miałam sporo pamiątek z kości słoniowej i hebanu, których nie zabralam z sobą, tak samo jak kłówe zabitego przeze mnie słonia, wszystko to w obawie przed koniecznością zainstalowania cła przy wjeździe do Europy i w Warszawie. Musiałam się wyrzec wielu wartościowych pamiątek, osobistych i muzealnych. Parę wyrobów przypomniałam i to bez cła, bo uznano to za precjoza osobistą. Parę wyrobów z naciętych gałązek bambusa no i opoń słonia, wzbudzający ogólny zachwyt i podziw.

Wyroby murzyńskie są uspaniałe. Murzyni zaliczają się do szczególnie uzdolnionych głównie w kierunku rzeźby. Ogładałam piękne wyroby z kości

słoniowej, hebanu i mahonu w szkole artystycznej. Cena ich jest bardzo wysoka. Przed szkołą stoi sporo rzeźbiarzy amatorów, ich wyroby są również uspaniałe. Spora przestrzeń przed szkołą jest pokryta skórąmi dzikich zwierząt, które nie są wyprawiane.

Dalszej podróży samolotowej nie będę opisywała, chociaż nie obeszło się bez przygód.

Nie mogłam w moich reportażach poruszyć wszystkich problemów po kolei, zbyt dużo z Afryki wywoziłam wrażeń. Gdybym mogła opisać wszystkie, zajęłoby to w „Dzienniku Łódzkim” zbyt dużo miejsca.

Tę drogą chcę jednak Redakcji podziękować za złożoną mi propozycję pisania w Jej poczytnym piśmie wspomnień z Afryki Równikowej, a tym samym zamożność przedstawienia

tym, którzy tam się wybierają i tym, których ten kraj interesuje — warunków, w jakich żyją szczepy murzyńskie i białe, oddaleni od najbliższego miasta o 780 km.

Wspominałam, że mało przywoziłam pamiątek z Afryki. Niestety, przywoziłam stamtąd również rzadko spotykaną wśród białych, przewlekłą chorobę, która dopiero po kilku miesiącach się ujawniła. Jest to pasożyt tropikalny „Loa-loa”. Trudność leczenia polega na tym, że jest to pierwszy wypadek tej choroby w Polsce. Ciępie bardzo i długo będzie leczona, ale nie upadam na duchu i nie tracę nadziei, że pod troskliwą opieką pp. prof. Jakubowskiego, dr. Edelmana i Fenigseny i całego personelu szpitala, wrócę do zdrowia.

JADWIGA FABRYCY

Na razie tytułem próby...

Praca na pół etatu dla kobiet obarczonych dziećmi

O potrzebie umożliwienia kobietom obciążonym małymi dziećmi pracy na pół etatu mówiło się w Łodzi już od dawna. Postulaty te były wysuwane m. in. na zebraaniach Ligi Kobiet, a także na spotkaniach przedwyborczych. Obecnie żądaniom tym stało się zadość. Kilka łódzkich zakładów włókienniczych, odczuwających brak sił roboczych, zadeklarowało gotowość przyjęcia do pracy na pół etatu pewnej liczby tkaczek.

Jak wykazała praktyka, kobiety pracujące 4 godziny dziennie w ZPB im. Liebknechta, zarabiają średnio po 800 zł miesięcznie.

W ostatnich dniach pewna liczba kobiet zgłosiła się do pracy na tych warunkach również do ZPB im. Mickiewicza. Także ZPB im. Dzierżyńskiego stworzyły kobie-

tom wielodzietnym możliwości pól etatowej pracy.

Ogółem w łódzkich zakładach przemysłu bawełnianego tytułem próby ma rozpocząć pracę na pół etatach 150 kobiet, które nie mogą z tych czy innych względów pracować pełnych 8 godzin dziennie.

W Studium Wiedzy o ZSRR

3 lutego o godz. 17, w Studium Wiedzy o ZSRR (Narutowicza 28) odbędzie się następujące wykłady:

1. Rejonizacja i specjalizacja rolnictwa w ZSRR — k.n. Ziemowit Szczakowski.
 2. Rejon czarnoziemów i Kaukaz północny — mgr Wiesław Plaskowski.
- Po wykładzie dyskusja. Wstęp wolny.

Całą historię można by zamknąć w krótkiej, lakonicznej notatce: „Po kilkumiesięcznych poszukiwaniach i wierceniach nafiarcie odkryli olbrzymie złoża gazu ziemnego w kopalni Lubaczów nr 2. Gaz dał o sobie znać potężnym wybuchem. Po kilku dniach udało się go ujarzmić, zamykając otwór półtoratonową głowicą. Równocześnie przystąpiono do określenia zdolności wydobywczej kopalni. W czasie tych prac nastąpił drugi, jeszcze większy wybuch, 21 stycznia br. dokonano powtórnego zamknięcia otworu i bez żadnych strat w ludziach akcję pomyślnie zakończono...”

Mozna i tak, ale czy taka notatka mówi cokolwiek o kilkumiesięcznych dramatycznych zmaganiach ludzi z żywiołem? Czy mówi o śmierci, która w każdej chwili ożyła na ich życie?

Odkrycie i wybuch gazu w Lubaczowie to nie tylko wydarzenie o wielkim znaczeniu gospodarczym, lecz również przykład bohaterstwa ludzi, którzy z narażeniem własnego życia pokonali rozszalały żywioł. Każdy nieustraszonego, każda najmniejsza nawet iskra mogła spowodować nieobliczalną wprost katastrofę.

17 grudnia. Dzień był szary. Niskie chmury ciągnęły od wschodu. Nie chciało się wstać. Poziewając, wciągali na nogi wysokie filcowe buty.

— A ja wam powiadam, że i dzisiaj nie z tego nie wyjdzie... — zawyrokał Leszczyński. — Woda i piach.

Przytulił się, zgodnie. Wiercono od listopada 1956 r. Do sierpnia 1957 r. wdarło się w głąb ziemi na 1.516 metrów. I nic. Mieli, że inżynierowie twierdzili, iż tu musi być, jeśli nie ropa, to chociaż gaz.

— Dzisiaj będziemy przestrzeliwać otwór — ciągnął dalej wiertacz.

Światło. Szli przez las w milczeniu. Każdy myślał o zbliżających się świętach, o rodzinie, którą niebawem zobaczy.

U Janczura, którego chatupa stała nieopodal szybu, migotała naftówka. Sam gospodarz krzątał się już po obejściu.

— No i co? — zapytał po przywitaniu się z wiertaczami. — Wiertili, wiertili, i nie nie uwierili?

W południe otwarto złożo na głębokości 1.006—7 metrów. Inżynier przyłożył rękę do perforatora. Otworami wydobywał się lekki „wiaterek”. Gaz. Czuliło się zapach siarki. Z minuty na minutę siarkała go coraz więcej.

— Widzicie, Leszczyński, jaki z was prorok! — żartował inżynier.

— Ja tam...

W tej chwili powietrzem targnął straszny huk.

— Jezus, Maria! — wrzasnął któryś. Krzyczał coś jeszcze. Wszyscy myśleli, że zwartował.

Dziś „Harnamowcy” wyjeżdżają na Sycylię

Dziś, w sobotę o godz. 18.10 wyjeżdża do Warszawy a stamtąd przez Wiedeń do Włoch 13-osobowy zespół taneczny ZPB im. Harnama. Jak już pisaaliśmy, balet ten weźmie udział w XV Międzynarodowym Festiwalu Tańców Ludowych, który w dniach od 5 do 9 lutego odbędzie się w Agrigento (Sycylia).

Łódzkim tancerzom życzymy przyjemnej podróży i sukcesów w Agrigento.



Co słysząc na budowie ELEKTROCIĘPŁOWNI

Jak nas informuje główny kierownik ruchu Łódzkiej Elektrociepłowni inż. Franciszek Rytwiński, w tej chwili załoga przygotowuje wstępne urządzenia do uruchomienia drugiego kotła. Będzie przy jednym kotle nie może być mowy o pełnej gwarancji regularnej dostawy pary do turbin. W każdej chwili może nastąpić jakaś nieprzewidziana awaria. Toteż rozpalenie drugiego kotła ma poważne znaczenie. Samo jego rozpalenie jak i pierwsza faza ługowania nastąpi w połowie przyszłego tygodnia.

W połowie lutego przystąpi się również do próbnego eksploatacji Elektrowni. (Kr.)

Listy do redakcji

Nagle i pilnie

Od półtora roku zamieszkuje budynek po byłych biurach LPZ przy ul. Curie-Skłodowskiej 30. Z chwilą kiedy tu wprowadziliśmy się, korzystaliśmy (11 rodzin) z ubikacji znajdującej się w budynku mieszkalnym. Po pewnym jednak czasie jeden z lokatorów ob. Kalużny po uzgodnieniu z administracją domu, zabrał tylko do własnej celubacji, co stawiając wszystkich innych mieszkańców w „krytycznym” położeniu. Musimy bowiem jeździć do publicznego szatniarni aż na Dworzec Kaliski. W tej sprawie interweniowaliśmy dwukrotnie, zarówno w administracji budynku, jak również w DRN Łódź-Polesie, Ale... bez rezultatu.

Mało tego... Aby nie odebrać ob. Kalużnemu naszej wspólnej ubikacji znajdującą się w budynku mieszkalnym — MZBM zamurował mu jego właściwe drzwi prowadzące do mieszkania. Tak więc teraz ob. Kalużny jest panem sytuacji, gdyż do

Jeszcze w sprawie Matwina i s-ki

Podając wczoraj wyrok Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi w sprawie Henryka Matwina i jego współników pominieliśmy kwoty, jakie sąd wyznaczył z tytułu powództwa cywilnego na rzecz skarbu państwa. Wyjaśniamy więc, że: Alfredowi Kwasowi przysądzone 161 tys. zł, a Bogdanowi Rutkowskiemu i Tadeuszowi Kulczykowskiemu łączną kwotę w wysokości około 880 tys. złotych.

Ponadto obciążono oskarżonych kosztami sądowymi. (st)

Kilka pytań „Dziennika”

Jerzy Michotek opowiada o swojej konferansjerce i piosence

Bardzo przyjemny jest program artystyczny przed wieczornymi seansami w „Polonii” i „Bałtyku”. Biorą w nich udział: duet czeski — Czatkowa i Haloupka, J. Swirkun, B. Niewinowski, no i doskonale piosenkarz Jerzy Michotek, którego lekka, a aktualna konferansjerka łączy całość programu.

Konferansjerkę Jerzego Michotkę określił jeden z krytyków radzieckich jako „dowcipną gawędę, prowadzoną z wyjątkową lekkością i wdziękiem”.

A oto, co na ten temat mówi sam Michotek:

— Moim zdaniem konferansjerka, żeby była komunikatywna i przekonywująca, musi polegać na szczerym i bezpośrednim stosunku do widza, z którym łączyć powinna konferansjera... wspólna zabawa. Innymi słowy: jeśli konferansjer chce bawić publiczność, sam się przy tym nie bawiąc. Nawiasem mówiąc za najbardziej wyrobioną uważam publiczność łódzką i poznańską.

— Osobny rozdział pańskiej pracy stanowią piosenki?

— Tak! — podchwytuje Michotek. — Piosenki, do których przeważnie sam piszę słowa i komponuję muzykę. Wydaje mi się, że każda piosenka — w zależności od swego charakteru — powinna być wykonana inaczej. Tak więc trzeba nad nimi pracować rzetelnie.

— A która z piosenek jest panu najbliższa?

— Przeważnie... ta ostatnia. Bardzo lubię śpiewać „Starego cowboya” (muzyka Reyarsa, słowa moje) oraz piosenki własne „Głęboko” i „Ty i ja”.

— Był pan kierownikiem artystycznej ekipy, która niedawno bawiła w Związku Radzieckim. Która z pana piosenek podobała się najlepiej radzieckiej publiczności?

— Satyryczna piosenka „Znawcy” i sentymentalna „Kłipu kłap”.

— Na zakończenie ostatnie pytanie: plany na przyszłość?

— Próbuję w tej chwili roli hrabiego Luksemburga w operetce Lehara pod tym samym tytułem, w nowopowstałej operetce warszawskiej. Poza tym mam w planie wyjazd za granicę.

NOWINY ODZIEŻOWE

- ★ Rada odzieżowa do zagadnień mody
- ★ Przygotowania na Kongres w Bukareszcie
- ★ Giełda odzieżowa, ale... w Poznaniu

Nie łatwo jest obecnie kobiecie zorientować się w sytuacji co jest modne. Ile domów mody, tyle rozmaitych tendencji. Nawet poszczególne żurnale krajowe, a także pisma np. „Przekrój” czy tygodniki kobiece, lansują nieraz zupełnie sprzeczne ze sobą założenia mody. Toteż wydaje się, że myśl aby u nas w kraju zorganizować radę odzieżową do zagadnień mody, jest bardzo słuszną. Tym bardziej, że nie jest to weale pomysły oryginalny, ale oparty o wypróbowany wzór francuski. We Francji istnieje bowiem komitet do spraw mody, wytyczający co rok w oparciu o posiadane tkaniny, główny kierunek mody.

W skład rady odzieżowej, która powstanie chyba już niedługo mają wchodzić przedstawiciele domów mody, „Ewa” i „Telimena”, Centralnego Laboratorium Przemysłu Odzieżowego, Instytutu Wzornictwa Przemysłowego, spół-

dzielczości a nawet większych zakładów pracy. Długość sukni, umiejscowienie talii, kolor, byliby ustalane przez radę. O to, że przy istnieniu takiej rady zachodziłoby niebezpieczeństwo umundurowania naszych kobiet, nie ma się co martwić. Pomysł plastyków, na podstawie tych zasadniczych wytycznych gwarantujących zawsze wiele oryginalnych niespodzianek.

Dotychczas nasz przemysł odzieżowy chcąc w jakis sposób zastąpić dotkliwą lukę z braku istnienia takiej własnej rady, organizuje co kwartał przeglądy kolekcji zarówno Centralnego Laboratorium Przemysłu Odzieżowego, jak i komórek wzorczych przy zakładach pracy. Kontroluje się na nich m. in. czy modna linia jest właściwie interpretowana przez poszczególne komórki.

Najbliższy przegląd tego rodzaju odbędzie się 5 lutego br. Zaprezentowane na nim modele ukazać się na rynku w III kwartale. Na porządku dziennym przeglądu znajdzie się nie tylko pokaz wzorów na modelach, ale również... referat na temat linii mody dla dziewcząt i chłopców oraz dyskusja.

W odzieży młodzieżowej, Centralne Laboratorium lansuje sportowy typ sylwetki. Z sylwetek „małej Dorrit” i „małego Lorda” tak modnych na Zachodzie, bierze się tylko pewne elementy. Np. dla dziewcząt stosuje się duże krochmalone pikowane kołnierze, zawiązywane na kokardkę i także mankietki. Dla młodzieży lansuje się też niewyższe praktyczne okrycie wierzchnie, płaszcz — kurtkę w typie „budrysówki” z kapiszonem. Nadaje się ono zarówno do spodni, jak i spódniczki.

Podczas jest to, że nasza konfektoria odzieżowa staje się coraz lepsza, według

Na Osiedlu Marchlewskiego konieczny jest rynek

W dni targowe na ulicach Osiedla Marchlewskiego można spotkać wozy, na których rolnicy sprzedają jajka, masło, słoje itp. Kobiety są z tego zadowolone, gdyż nie muszą jeździć na rynek do śródmieścia.

Funkcjonariusze MO nie zezwalają jednak na tego rodzaju handel na ulicy. I słusznie. Godzi on bowiem zarówno w przepisy podatkowe, jak i sanitarne. Należałoby więc wyznaczyć na Stokach plac na rynek, co nie powinno sprawiać trudności, ponieważ nie zabudowanego terenu jest tam dużo. Wierzymy, że DRN Włocławek zalewając kwestie ku ogólnemu zadowoleniu mieszkańców tej dzielnicy. A. B.

Zlikwidowano dwie placówki ...pokątnego handlu wódką

W ubiegłym roku M. Piątkowski zamieszkały przy ul. Traktorowej 116 czynił starania o otwarcie restauracji. Łódzki Zarząd Handlu jednak nie zgodził się na uruchomienie takiej placówki, natomiast wydał Piątkowskiemu zezwolenie na prowadzenie sklepu ze słodyczami. Piątkowski sklepik uruchomił, ale obok ciastek i cukierków sprzedawał w nim również wódkę oraz zakąski. Interes szedł w górę, zwłaszcza, że w okolicy jest tylko jeden sklep PSS czynny do godz. 18.

Z obawy przed konsekwencjami Piątkowskiemu towaru tego nie trzymał w sklepie, natomiast ulokował go... w gołębniku.

oraz ciekawszymi a jednocześnie nie praktycznymi modelami. W tym roku samo Centralne Laboratorium zaplanowało wykonanie 700 nowych modeli.

W dniu 9 marca rozpocznie się giełda odzieżowa, na której handel zamawiać będzie to, co go najbardziej interesuje. Niestety, giełda nie odbędzie się w Łodzi, gdzie mieszczą się zarówno Centralne Laboratorium jak i Centralny Zarząd Handlu Odzieżą, ale... w Poznaniu. Ogromne koszty jakie z tego wynikną na pewno nie mają żadnego uzasadnienia gospodarczego. A może — bo przecież do 9 marca jeszcze dużo czasu, właściwie czyżby poddawać rewizji swoją decyzję i giełdę odzieżową pozwała jednak urządzić w naszym mieście. Zaoszczędzi to wiele cennego czasu ludzkiego i pieniędzy.

Już obecnie Centralne Laboratorium przygotowuje się też do IX Międzynarodowego Kongresu Mody, który rozpocznie się w czerwcu w Bukareszcie. Na Kongres przygotowuje się 65 modeli. Część z nich projektują i wykonują domy mody „Ewa” i „Telimena”. Warszawskie Zakłady Odzieżowe i spółdzielnie, ale wszystkie od strony technicznej opracowuje Centralne Laboratorium (wykroje, rysunki itp.). Ponieważ na poprzednich kongresach odnosiliśmy sukcesy, jest nadzieja, że i w Bukareszcie zdamy egzamin na piątkę.

Oby tylko nasza gotowa konfektoria w kraju coraz bardziej zbliżała się do modeli robionych „na eksport”.

Kas.

Z szybkością ponad 100 km na godz. pędził na stację Łódź-Kaliska pierwszy pociąg elektryczny

Nowozelektryfikowany odcinek kolei obwodowej wokół Łodzi (od Bedonia i Włocławka przez Olechów, Łódź-Chojny, Karolew do Łódzi-Kaliskiej) będzie w najbliższym czasie oddawał wielkie usługi komunikacyjne dla naszego miasta. Mamy tu na myśli wahadłowe pociągi elektryczne, które z pewnością odciążą komunikację tramwajową, łącząc szybko i przy wygodniejszej jeździe, np.: Widzew z Retknią, czy Zarzew z Karolewem.

Przekonał się o tym wczoraj podczas jazdy pierwszym elektrycznym pociągiem komisyjnym na tej trasie. Jechali nim przedstawiciele ministerstwa, inżynier Kubrakiewicz z Kolejowego Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych, wicedyrektorzy DOKP — Skwieciński i Stelmach — oraz wielu pracowników zajętych przy elektryfikacji.

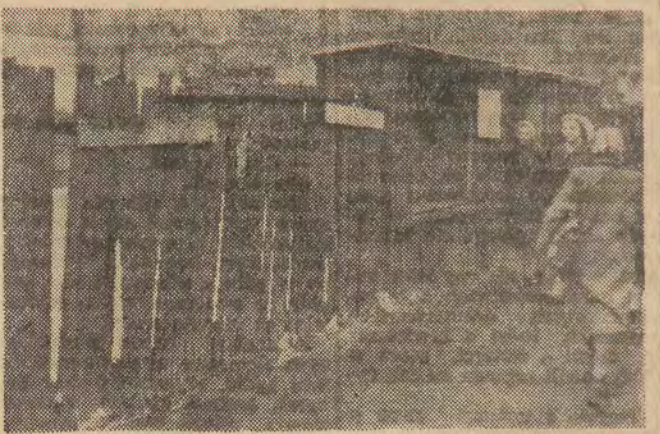
Odcinek z Widzewa do Łódzi-Kaliskiej i z powrotem

Oszczędzaj energię elektryczną!

Obiektywem po Łodzi

Buda i „łódzkie Karpaty”

W samym centrum miasta na ul. Narutowicza zwraca uwagę przechodniów obok drewniana buda i parkan. W tej oto budzie — o czym swego czasu pisaaliśmy — przed kilkoma miesiącami Opera Łódzka i Państwowy Teatr im. Jaracza



urządziły reklamowe gabloty, w których widniały afisze i fotostaty z poszczególnych wystawianych sztuk. Obecnie fotostaty znikły, ale buda nadal pozostała. Nikt jakoś nie kwapi się, aby ją rozebrać. Po rozebraniu bowiem oczom przechodniów ukazałby się inny fascynujący widok.



Kas.

Za drewnianą budą napotyamy istne „łódzkie Karpaty”. Zwały śniegu z piaskiem tworzą „malowniczy” widok.

Z dwójga złego — lepsza jest buda. Ale jest jeszcze trzecie wyjście: rozebrać budę i uporządkować plac. Można by tu urządzić jakiś przyjemny zieleniec.

(Kr.)

Foto: L. Olejniczak

Jak będą kursowały tramwaje 2 lutego

Jak nas informuje dyrekcja MPK, w niedzielę 2 lutego tramwaje i autobusy wyjadą z krawców według rozkładu dnia powszedniego tj. o godz. 4 rano. W dzień natomiast będą kursowały według normalnego niedzielnego rozkładu jazdy.

W nocy z 2 na 3 lutego wyruszy na miasto większa ilość tramwajów nocnych. Zmiany te przeprowadzane są w związku z dniem wyborów.

(Kr.)

Helena Kierońska

kierownikiem

Wydziału Oświaty

Z dniem 1 lutego funkcję kierownika Wydziału Oświaty przejął mgr E. Szymczykiewicz, który zastąpił na tym stanowisku dotychczasowego dyrektora Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi.

Dotychczasowy kierownik Wydz. Ośw. mgr E. Szymczykiewicz złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska i objął dyrekcję Szkoły dla Pracujących.

Kierownik H. Kierońska zapowiada, że Wydział Oświaty przystępuje do dalszej realizacji zadań, stojących przed szkolnictwem łódzkim. Obejmują one rozwój inwestycji szkolnych, likwidację na terenie miasta trzeciej zmiany w szkołach, rewindykację budynków szkolnych i poprawę warunków bytowych i zawodowych nauczycieli.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłocyn 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 68
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 333-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Wizyta starzej pani”
JARACZA (Jaracza 27) g. 15.30 „Emilia Galotti” g. 19 „Król Henryk IV”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Cyd”
MŁODEGO WIDZA (Młodego 4a) g. 18 „Gdy miłość prezentuje Mikolaj” g. 19 „Walc dla kobiet” premiera
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Ich głowy”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 15.30 „Chciałaby dusza do raju” (przedst. zamknięte) g. 19.15 „Bal w Savoyu”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Pinokio”
„ARLEKIN” (Wólczańska 5) g. 17 „O krasnoludkach i sierotce Marysi” (przedst. zamkn.)

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 Koncert symfoniczny. — Dyryguje St. Marczuk. Solista Zdzisław Zeleny
MUZEUM
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 10-18
MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 10-18
MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15

Roboty w zakresie remontowo-budowlanym, instalacji elektrycznej i odgromowej, malarskim, dekarskim, ciesielskim i zdunskim z materiałów własnych i powierzonych wykonuje

POWIATOWA BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY
Łódź, ul. Kilińskiego nr 94, tel. 231-61
oraz Oddział Zgierz, ul. Piłkowska 22, tel. 475. 558-K

BAL MASKOWY
przełożony
Dyrekcja Hotelu „Orbis-Grand” w Łodzi zawiadamia, że **BAL MASKOWY** zostaje **przełożony z dnia 1 lutego na dzień 15 lutego br.**
Program balu pozostaje bez zmian. Dalsza sprzedaż zaproszeń prowadzi kier. sali codziennie od godz. 10 do 16.
ZARZĄD.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA normowania z branży metalowej z kilkuletnią praktyką oraz wytaczacza i tokarza metalowych wykwalifikowanych zatrudnia od zaraz **Północno-Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego** w Łodzi, ul. Żeligowskiego nr 8-10, w dziale kadr od godz. 7.30 do 15.30. 624-K

CUKIERNIKÓW i wafarzy zatrudni natychmiast **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Ostródzie**. Mieszkanie dla samotnych zapewnione. Wynagrodzenie według obowiązujących stawek w pionie Z.S.S. Zgłoszenia proszę kierować na adres **PSS Ostróda**, ul. Sienkiewicza 14a. 565-K

DWÓCH monterów silnikowych znających silniki wysoko- i niskoprężne, dwóch ślusarzy maszynowych i jednego tokarza — zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Geologiczno-Inżynierskie Budownictwa w Łodzi**, ul. Nowa nr 29-31. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział og. organizacyjny w godz. od 7 do 15.

MISTRZÓW na tkalnictwo mechaniczne, praktykantów na mistrzów tkackich ze średnim wykształceniem technicznym, tkaczy, przadki, pomoce przadek, śrubowników, przykręcaaczy, robotników do kotłowni oraz robotników nie wykwalifikowanych zatrudnia natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchewskiego** w Łodzi ul. Ogrodowa 17.

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) Film dok. g. 19.30 „Płaszcz” dozw. od lat 16, g. 13.30, 15.30, 17.30. Występy artystów scen warszawskich oraz film prod. NRF „08/15”, III seria „Kapitulacja” g. 20
DWOROWE (Dworzec Kaliski) „Rozprawa” „Stefek Burzymucha” „Gdzie diabeł mówi do brance” „Słoń inwalida” g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) Film dok. g. 9 i 22 „Noc sylwestrowa” dozw. od lat 7, g. 10, 12, 14, 16, 20. Program dla najmłodszych: „Magiczny pedzelek” „Śniegowy listonosz” „Stefek Burzymucha” g. 16, 17
MŁODEGO WIDZA (Zielona 2) Film dok. g. 9 i 22 „Żelazna maska” dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) Film dok. g. 22 „Noc jest moim królestwem” dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) Film dok. g. 22 „Konicie nocy” dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20
POŁONIA (Piotrkowska 67) Film dok. g. 9, 12, 15, „Młyn na Padzie” dozw. od lat 16, g. 10, 15, 13, 15, 17, 19. Występy artystów scen warszawskich i film prod. NRF „08/15”, III seria „Kapitulacja” g. 21
POKÓJ (Kazimierza 6) Film dok. g. 21.30 „Kochanek lady Chatterley” dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.30, 19.30
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Futro nurkowe” dozw. od lat 18, g. 15.30, 17.30, 19.30

ROMA

„Mały bohater” dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20
STUDIO (Bystrzycka 7-9) Film dok. g. 22 „Piekne dni” dozw. od lat 7, g. 17, 19
SOJUSZ (Nowe Złotno) Film dok. g. 21 „Mialem siedem córek” dozw. od lat 18, g. 15, 17, 19
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Indyjski wojownik” dozw. od lat 12, g. 15, 30, 18, 20
SWIT (Balucki Rynek) Film dok. g. 22 „Przygodę Pata i Patacho” dozw. od lat 7, g. 14, 16, 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) Film dok. g. 15 i 22 „Czterdziesty pierwszy” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
WISLA (Tuwima nr 1) Film dok. g. 9 i 22 „Pella” dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) Film dok. g. 9 i 22 „08/15” I seria „Koszary” dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) Film dok. g. 9 i 22 „Znak szeregów” dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHETA (Zajęzka 26) Film dok. g. 22 „Trzej muszkieterowie” dozw. od lat 12, g. 9, 30, 12, 14, 30, 17, 19, 30
LACZNOŚĆ (Józefów 43) „Znak szeregów” dozw. od lat 12, g. 19
PRZEDWIOSIEŃ (Zeromskiego 76) „Prose ostrzej” g. 15.30, 17.30, 19.30
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) „Malwa” dozw. od lat 18, g. 17.30, 19.30

komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

PALMIARNIA (Park Zródliska) czynna godz. 10-18
ZOO — czynne g. 9-16

Ożury aptek

Pabianicka 58, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37.

AS Al. Kościuszki 48

pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polożnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36 — Wdżew, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Balty — Szpital im. Madzirowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie.

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Interna: Szpital im. dr Jonschera, Miłonowa 14

Laryngologia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

DYŻURY PORADNI

Pomocy lekarskiej dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 22 poradnie: **Piotrkowska 102** — dla dzielnicy Śródmieście, **Piotrkowska 67** — dla dzielnicy Polesie, **Lagiewnicka 36** — dla dzielnicy Balty, **Piotrkowska 269** — dla dzielnicy Ruda, **Lecznicza 6** — dla dzielnicy Chojny, **Zuli Pacanowskiej 13** — dla dzielnicy Staromiejskiej, a dla mieszkańców Łódzi Stoki przy ul. Złocze 18a w godz. od 19-21.

U W A G A, śrubownicy i przykręcacze!!!

Zapewniamy pracę **NA DWIE ZMIANY** na samoprzãnicach wózkowych. Zgłaszać się do **Z.P.W. im. M. Kasprzaka Łódź**, ul. Łakowa 11. 545-K

MASZYNE

dzielnicka 9-10 „Stoltz” sprzedam. Obywatelska 22 1239

LISY platynowe samce zarodowe sprzedam. Kalisz A. Dolinska, tel. 20-91, wewn. 80 1789

SAMOCCHOD

Oglądać Rzgowska 177 od godz. 17 do 21

SAMOCCHOD osobowy — „BMW” w dobrym stanie sprzedam. Obejrzeć można niedziela od 9-12 Andreja Struga 33-5

AUTO

„Warszawa” — sprzedam. Wiadomość Piotrków, tel. 27-54

MASZYNE

dzielnicka 9-10 „Stoltz” sprzedam. Obywatelska 22 1239

MASZYNE „Veritas” Cyk-Cak gabinełowa, kuchnia gazowa — nowe — sprzedam. Nowowiejska 9-35, tel. 385-69

PRZEWIARKE

na szpule stożkowe drewniane — sprzedam. Łódź, Julianowska 38, Marcinjak

MASZYNE

overlock dwunigłowa — sprzedam. Zapolskiej 82 (przy ul. Śląskiej) 1688 g

MAGIEL

reczyn sprzedam. Wiadomość: Ciasna 8-4 1703 g

SAMOCCHOD

„Opel Kadet” (zapasowe części) — sprzedam. Ul. Przelomowa 4 (Chojny)

OKAZJA!

Kurtka damska barania i białe narty sprzedam. Rewolucji 1905 r. 28, m. 11 (front) 1683 g

MASZYNE

rewolwerowe przelot 25 sprzedam ewent. zamienie na frezarkę. Wiadomość tel. 304-80 1845 g

DAMSKA

maszyn „Singer” prawie nowa sprzedam. Gdańska 114-6

RADIO

5-zakresowe i adapter bez skrzynki (obydwie niemieckie) — sprzedam. Świerzejskiego 12, m. 6 od godziny 16 1637 g

MASZYNE

praworamienna „Singer-Simanco” — amerykańska, działająca wzdłuż ramienia normalnie i cyklicznie oraz sandałówki, stan idealny — sprzedam. Ul. Gdańska 10, m. 1a, Suchocki (wejście składowe) 1687 g

APARAT

angielski nowy dla niedoświadczonych przewodnictwo powietrzne zamienie na podobny przewodnictwo kostne. Oferty „1650” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska nr 96 1630 g

RADIOOBIORNIK

Szanonkę dwuzakresową z baterią sprzedam. Tadeusz Babicz, Łódź, ul. Ogrodowa 10 1624 g

MOTOCYKL

nowy 175 na szesnastkach 2 ocrny nowe 300/19 sprzedam. Marii 3, m. 3 róg Starowulskiej 35, Ruda 1630 g

LOKALE

5 POKOI, kuchnia, służbowa, taras, komfort za mienie na równorzędne 3 pokoje i 1 pokój w śródmieściu. Tel. 255-83 w godz. 16-19 1425 G

DUŻY pokój z kuchnią częściowe wyroby, 1 piętro zamienie na dwa pokoje z kuchnią z wygodami na Piotrkowskiej. Pl. Wolności, Główna 1 lub 11 piętro. Koszt remontu zwracam. Piotrkowska 81 m. 25

MIESZKANIE trzypokojowe, kuchnia, wyroby w śródmieściu. I piętro zamienie na podobne czteropokojowe tel. nr 262-87 1443 g

POSZUKUJE dużego pokoju lub pokoju z kuchnią lub podlegających kwaterekunków. okolice Ruda-Chojny. Oferty pisemne „1562” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96

CZEŚĆ sklepu na ul. Tuwima odstąpię. Oferty pisemne „1565” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska nr 96 1565 g

GARAŻ duży murywany odstęp za zwrotem kosztów remontu. Piotrkowska 191, garaż. godz. 13-16 1512-1896

DWA pokoje z kuchnią w blokach zamienie na 3 lub 4 pokoje z kuchnią, wygodami. Tel. 383-42 1612 g

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne „1603” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 1603 g

KSIĘGOWYCH — materiałowców, odlewników zatrudnia natychmiast **Łódzkie Zakłady Kinetyczne**, Łódź, ul. Nowotki 41, tel. 309-56. Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane. 519-K

ODPADY MIKANITU do PRZEROBU sprzedają

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i prywatnym
Zakłady Wytwarzające Wyłączników Niskiego Napięcia
Łódź, ul. Przedzalniana 71, tel. 217-48.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO w Rudzie 3.3 ha idealne na hodowlę zwierząt futerkowych, sad ponad 100 drzew owocowych, budynki — 3 izby wolne, gospodarstwo obok ul. Bema 2.3 ha z sadem budynkami gospodarczymi i mieszkalnymi — 3 izby wolne, Biuro Środknictwa Spółdzielni „Czystości” Piotrkowska 39, tel. 377-51 631

SPRZEDAM w Konstantynowie domek cztery izbowy, budynek gospodarczy cztery tysiące metrów sadu, stawek, morga laski trzysobna za 250 tysięcy złotych. Wiadomość Biuro Posrednictwa Kupna Sprzedaży Nieruchomości Spółdzielni „Czystości” Piotrkowska 39, tel. 377-51

POSIADŁOŚĆ z ogrodem i stawem łącznie 10.000 m kw. oraz osobno plac narozny 1.300 m kw. w centrum Piotrkowa — sprzedam. Piotrków, Bieruta 19-3, tel. 22-42 1408 g

BIURO „Kawar” — Legionowo k. Warszawy. Handlowa 1. sprzedaje oraz poszukuje placu budowlanego, domy, wille, gospodarstwa rolne

DOM czynszowy w śródmieściu sprzedam lub za mienie na mniejszy na peryferiach. Mieszkanie 4-izbowe do zamiany. Wiadomość: Pabianice, Kilińskiego 7, m. 2, godzina 16-20 1687 g

DOM jednopiętrowy 3-izbowy (mieszkania wolne) z ogródkiem (okolica ul. Warszawska) sprzedam. Oferty pisemne „1706” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96

KUPNO

SZCZOTKI do remolar ni pilnie kupię. Kwadrant, ul. Warszawska 100, Słowa 627 k

MAGIEL elektryczny lub reczyn w dobrym stanie kupię. Tel. 379-05

SPRZEDAŻ

SAMOCCHOD osobowy „Mercedes” V-170 sprzedam. Stan bardzo dobry Łódź, Bankowa 13-1

MOTOCYKLE „WFM-SHL” „NSU” 200 sprzedam. Wiadomość Stoki, Pieniny nr 12-7, godz. 15-21 1915 g

SAMOCCHOD osobowy „Fiat-508” sprzedam. — Wiadomość Zeromskiego 17, m. 28 1380

PIANINA, fortepiany strol, reperuje, odświeża, przewozi oraz ocenia wartość pianin firma Czajkowski, Łódź, Piotrkowska 86, m. 3 tel. 303-75

BETONIARKE 150 l no wa, dwie cegarki i produkcja cegły betonowej, dwie dachowczarki 10 ton cementu „350” sprzedam, telefon nr 225-65 1752 g

Dnia 29 stycznia 1958 roku zmarł

tragiczną śmiercią — przeżywszy lat 17

ZDZISŁAW KRÓL

uczeń Technikum Chemicznego w Zgierzu.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła Najświętszej Marii Panny w Łodzi nastąpi dnia 1 lutego br. o godz. 14.30 na cmentarz w Radogoszczu.

Wyrazy głębokiego współczucia straszaney rodzinie składają

DYREKCJA, GRONO NAUCZYCIELSKIE, KOMITET RODZIELSKI i MŁODZIEŻ TECHNIKUM CHEMICZNEGO w ZGIERZU.

Dnia 4 lutego 1958 roku o godzinie 9

i dnia 8 lutego 1958 roku o godz. 8 zostanie odprawiona w kościele akademickim msza św. żałobna za duszę

Ś. i P.

Zbigniewa Rydzewskiego

o czym zawiadamiają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z Z.I.S.i.E.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

Ś. i P.

HENRYKOWI KRAUZEMU

w szczególności wielbemu duchowieństwu, Radzie Adwokackiej, Członkom III Zespołu Adwokackiego, krewnym, przyjaciółom, znajomym oraz kierownikom i dziełom z I międzyszkolnej świetlicy — za okazanie serca, współczucia i ofiarnej pomocy składają najserdeczniejsze podziękowanie

ZONA z SYNKIEM, BRAT i RODZINA

W dniu 29 stycznia 1958 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

Ś. i P.

JOACHIM WÓJCİK

wieloletni pracownik Banku Inwestycyjnego w Łodzi.

W Zmarłym tracimy oddanego Instytucji pracownika i dobrego, uczynnego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się 1 lutego 1958 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach.

DYREKCJA i RADA MIEJSCOWA BANKU INWESTYCYJNEGO w Łodzi.

Dnia 31 stycznia 1958 roku zmarła,

opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 83 nasza najukochańsza matka i babunia

Ś. i P.

MARIA STYCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 lutego 1958 roku o godz. 16 z kaplicy Staro Cmentarza rym.-kat. przy ulicy Ogrodowej 39, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku

CORKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCOWIE i WNUCZKI.

Dnia 29 stycznia 1958 roku zmarł po

długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż i brat

Ś. i P.

Mieczysław Piotrowicz

lat 38.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego br. z kaplicy cmentarnej przy ulicy Ogrodowej o godz. 15, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w nieutulonym żalu

ZONA, SIOSTRA i RODZINA.

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19, Piotrkowska 14 744 g

DZWOŃ PIEC RAZY (tel. 555-55) Prywatna Pomoc Lekarzy przysła Ci natychmiast odpowiedniego specjalistę. Czynna cała doba

PIEC TROJEK — czynna cała doba. Tel. 333-33 Wizyt domowe lekarzy specjalistów 2006 g

PREFABRYKOWANE elementy stropowe, pustki, cegły — na zamówienie poleca F-ma „Dźwigar” Łódź, ul. Nowa 35 1989 g

GARBUJE, farbuję, uszlachetniam skór — baranie, Zygryd Konarski, Słupca, Warszawska 32 172 g

SKÓRY futrzane garbuję, farbuję, strzyżę, uszlachetniam z polskim w szybkim terminie, Garbarni, które nie mają

